

Aleksandra Drzewiecka*

<https://doi.org/10.18778/8220-375-2.02>

Język polski jako element warunkujący przetrwanie polskiej tożsamości narodowej na Bukowinie Południowej od drugiej połowy XVIII wieku

Abstract

Polish language as the main factor to continue Polish national identity in South Bukovina since the second half of the 18th century

The Polish minority has been in Southern Bukovina for many generations. To this day, there are Polish cultural and educational organizations, minority members eagerly practice Polish traditions and national customs. The main factor that created opportunities for the development of Polish national identity was the Polish language. The language has been passed down to the next generations and is still used today. The first Poles after the settlement of Bukovina could open a Polish church, schools and social organizations, as a resolute Polish was used by many people and in many places, and became popularized. Subsequent activities of the Polish minority developed interpersonal relationships among the minorities. The Polish language united all Poles in Bukovina, developed institutions and ties with their homeland. The Polish minority continues to practice the Polish language over 200 years after the arrival of their ancestors, as a result Polish identity still exists today. The method of analysis was used in the article. Activities that popularized learning the Polish language and opportunities to promote tradition and identity were presented. Also the history of the southern territory of Bukovina and its impact on the development of the Polish national minority.

Keywords: national identity, national minority, Polish language, Southern Bukovina

Słowa kluczowe: tożsamość narodowa, mniejszość narodowa, język polski, Bukowina Południowa

Wprowadzenie

Człowiek może rozpatrywać swoją tożsamość względem wielu czynników, nie jest ona bowiem sztywno uwarunkowana ani bezwzględna. Natomiast wśród wielu bodźców, które kształtują postrzeganie samego siebie, szczególną

*Absolwentka studiów I stopnia, kierunek *stosunki międzynarodowe* Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politologicznych Uniwersytetu Łódzkiego, studentka studiów II stopnia, kierunek *stosunki międzynarodowe*, specjalność *orientalna* WSMiP UŁ; e-mail: aleksandra.drzewiecka@unilodz.eu.

uwagę należy skierować w stronę języka, jako tego, który ma największy wpływ na autoidentyfikację człowieka. Mowa i język, w jakim myślimy, jest elementem stanowiącym o przynależności¹. Jest również podstawowym kodem komunikacyjnym wewnętrznym, służącym do przetwarzania własnych myśli, oraz zewnętrznym, służącym do komunikacji z innymi. Możliwe jest władanie wieloma językami, jednak autokomunikacja odbywa się w języku, który jest człowiekowi najbliższy emocjonalnie. Szczególny wymiar władanie językiem przybiera poza granicami kraju lub w momencie urodzenia się poza terytorium, z którego wywodzi się naród. Kulturowanie języka ojczystego stanowi główne narzędzie umożliwiające ciągłość, przetrwanie aktywnej mniejszości narodowej, a także niepodważalne wzmocnienie przywiązania do ojczyzny przodków.

Jedną z wielu grup narodowościowo-etnicznych są Polacy od wieków zamieszkujący region Bukowiny Południowej. Czynne propagowanie języka, przekazywanego z pokolenia na pokolenie, zaowocowało przetrwaniem polskiej tożsamości w tej niewielkiej wspólnotie. To właśnie propagowany język polski stanowi podstawę dla identyfikacji lokalnej społeczności zarówno w przeszłości, jak i obecnie, gdy teren Bukowiny Południowej zamieszkuje dziesiąte pokolenie polskich potomków. Zakorzenie języka polskiego w instytucjach, stowarzyszeniach i w obszarze kultury stworzyło możliwość przetrwania polskiej mniejszości narodowej oraz samej ojczystej tożsamości.

Przesiedlenia Polaków na Bukowinę

Bukowina jest krainą historyczno-geograficzną, położoną obecnie po obu stronach granicy ukraińsko-rumuńskiej. Jej losy były złożone, podobnie jak wielu innych europejskich regionów. Była wcielana kolejno do różnych historycznych królestw i republik: od Mołdawii w XV wieku, przez Królestwo Polskie za czasów panowania króla Jana Olbrachta, aż do Imperium Osmańskiego. Skutki ówczesnych, wyjątkowo niespokojnych czasów dotknęły również region Bukowiny. W wyniku wojny turecko-rosyjskiej, toczącej się w latach 1768–1774, doszło do podpisania traktatu pokojowego w Küczük Kajnardży w roku zakończenia działań militarnych. Jednym z zawartych w nim postanowień było przyłączenie Bukowiny do terytorium Austrii². W dziejach tego regionu była to kolejna zmiana administracyjna, jednak zapoczątkowała ona działania prowadzące do rozwoju przemysłu regionalnego i intensywnego zasiedlania terytorium. W obliczu przytoczonych informacji warto podkreślić również wcześniejsze fakty, a także wątek austriacki w czasie rozbiorów Polski w 1772 roku. Austriacy okupowali prowincje zwane Galicją i Lodomerią, poło-

¹ A. Kuczkiwicz-Fraś, *Język jako determinant tożsamości narodowej i państwowej w Pakistanie i Bangladeszu*, Kraków 2016, s. 125–126.

² A. Özer, *The Ottoman–Russia Relations between the years 1774–1787*, Ankara 2008, s. 32–33.

żone na południe od Krakowa, i właśnie to wydarzenie jest genezą polskiego osadnictwa na Bukowinie.

Austria, pozyskując kolejne mało zamieszkane terytoria, dokonała licznych przesiedleń ludności polskiej z wcześniej zdobytych terytoriów Galicji. Przesiedlani Polacy byli góralami czadeckimi z obecnego terytorium słowackiego miasta Czadca, jak również okolicznych wsi. Nowe miejsce okazało się dosyć łaskawe dla przesiedleńców jak na ziemię pod zaborami. Polakom pozwolono zbudować polską szkołę i kościół, dzięki czemu mogli swobodnie propagować narodowe obyczaje, język i edukację. Trudnili się wyrębem drzew oraz pracą w kopalniach³.

Wielonarodowościowa Bukowina rozwijała się, a wraz z nią polska diaspora. Należy podkreślić, że w czasach zaborów sytuacja przebywających tu na emigracji Polaków była względnie korzystna. Nie stosowano wobec nich przymusu wyznawanej religii czy używanego języka. Takimi przywilejami nie cieszyli się Polacy w zaborze pruskim i rosyjskim, wobec których stosowano masową germanizację czy rusyfikację. Można stwierdzić, że polska tożsamość narodowa nie została zniszczona na Bukowinie w pierwszym pokoleniu emigracji dzięki stosunkowo łagodnemu traktowaniu Polaków przez zaborców. W zakorzenieniu się kultury oraz języka na tamtejszych terenach przyczyniło się w dużej mierze zaangażowanie pierwszego pokolenia emigracyjnego, które stworzyło polskie ośrodki kulturalne. Dzięki wykorzystaniu swobód, jakie dawało „nowe terytorium”, stworzono dogodne warunki dla dalszego propagowania polskiej tożsamości narodowej.

Pierwsze aktywności mniejszości polskiej

Jednym z pierwszych większych działań, jakie podjęła mniejszość polska na Bukowinie, było sprowadzenie z Krakowa polskiego zakonu sióstr felicjanek, w celu uruchomienia i prowadzenia ochronki, szkoły żeńskiej oraz domu dziecka dla polskich dzieci⁴. Za siedzibę obrał on stolicę regionu bukowińskiego, czyli Czerniowce, obecnie będące częścią Bukowiny Północnej po ukraińskiej stronie granicy. Działał nieprzerwanie przez ponad 50 lat – od momentu przyjazdu pierwszych zakonnic na zaproszenie rodaków do wybuchu II wojny światowej, która zmusiła go do zakończenia funkcjonowania – na rzecz edukacji polskich dzieci i opieki nad nimi.

³ Gerwazy Longher (prezes Związku Polaków w Rumunii, poseł do parlamentu rumuńskiego, dziewiąte pokolenie polskich emigrantów bukowińskich), audycja Polskiego Radia *Świat Kresów – Jak żyją potomkowie polskich osadników na Bukowinie Rumuńskiej?*, red. K. Renik, Polskie Radio, 19.11.2016, godz. 18:12.

⁴ P. Gołdyn, *Działalność społeczno-edukacyjna sióstr felicjanek w Czerniowcach (1887–1945)*, [w:] *Historia i dzień dzisiejszy relacji polsko-rumuńskich*, red. E. Wieruszewska-Calistru, S.A. Marcu, Suceava 2017, s. 389.

Podjęcie takich działań miało szczególnie duże znaczenie, ponieważ było skierowane w stronę dzieci. Dzieci zaś, czyli najmłodsze pokolenie, są zawsze najbardziej podatne na kształtowanie tożsamości⁵. Najmłodszy nie są świadomi znaczenia i wagi pojęcia ojczyzny czy narodowości w takim stopniu jak człowiek dorosły. Kształtowanie tożsamości przychodzi wraz z pozyskiwaniem kolejnych informacji, ich systematyzowaniem oraz przetwarzaniem. To proces, który stopniowo wzrasta, przyjmuje różne wymiary, zanim ostatecznie się ukształtuje⁶.

Do osiągnięcia świadomości tożsamości narodowej niezbędne jest pewne stadium dojrzałości człowieka, by mógł świadomie i realnie ją określić. Jednak poza wymiarem empirycznym, który wymaga osiągnięcia pewnego stadium zaawansowania emocjonalnego, istnieją również inne elementy świadczące o tożsamości, tak jak wspomniany język polski. Czynne używanie go w ochronce, czyli wczesnej formie przedszkola, było bardzo efektywnym posunięciem, nie zapominając o domu dziecka czy szkole żeńskiej. Choć można przypuszczać, że forma instytucji oświatowych i opiekuńczych miała być bardziej funkcjonalna z uwagi na bieżące potrzeby, to miała również inną wartość dodatnią w postaci kolejnego miejsca propagującego mowę ojczystą. Polskie dzieci miały bezpośrednią styczność z językiem polskim nie tylko w domu czy w sąsiedztwie, ale przede wszystkim w czasie zajęć dnia codziennego. Kontakt z językiem w ochronce powodował stymulowanie najmłodszych mową ojczystą z wielu stron. Czas, jaki młodzi potomkowie pierwszych obywateli spędzali w towarzystwie języka polskiego, kumulował się, dzięki czemu nawet najmłodsze dzieci w wieku przedszkolnym zwiększały nieświadomie swoje umiejętności językowe. Kolejny ważny aspekt, który towarzyszył otwarciu ochronki i szkoły siostr felicianek, to zacieśnianie więzi między polskimi dziećmi.

Każda instytucja narodowa działająca na obczyźnie wpływa korzystnie na integrację mniejszości. Po raz kolejny podkreślmy, jak ważny jest wiek osób, do których jest ona skierowana. Bliskie relacje między przedstawicielami pierwszego pokolenia emigrantów są naturalne, opierają się na bliskości z ojczyzną, nostalgii i tęsknocie za tym, co znane. Poza tym sam język odgrywa tu ważną rolę. Władanie wspólną mową praktycznie rozwiązuje bariery komunikacyjne, a rozmowa w języku ojczystym z krajanem na obczyźnie budzi żywe emocje. Wspomniane zjawiska nie są już jednak tak oczywiste dla kolejnych pokoleń. Zanikanie więzi narodowych często jest skutkiem asymilacji, powstawania małżeństw mieszanych z rdzenną ludnością. Również, co naturalne, odczuwalna jest mniejsza tęsknota, w tym przypadku za tym, co nie jest już znane. Ochronka, szkoła czy dom dziecka, dzięki zrzeszaniu dzieci polskiego

⁵J. Juszczyk-Rygałło, *Socjalizacja dziecka jako proces kształtowania tożsamości*, „Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce” 2016, t. 11, nr 4(42), s. 12.

⁶A. Brzezińska, *Dzieciństwo i dorastanie: korzenie tożsamości osobistej i społecznej*, Poznań 2006, s. 19–20.

pochodzenia, wychodziła naprzeciw tym problemom. Najmłodszy członkowie polskiej emigracji mieli ze sobą bezpośredni kontakt, w ten sposób wytwarzały się wzajemne relacje. To zaś dawało podstawy dla tworzenia się więzi narodowych już wśród nowego pokolenia.

Przekazywanie tożsamości narodowej w pierwszym i drugim pokoleniu jest zazwyczaj silne, ponieważ potomkowie mają bezpośrednią styczność z opowieściami rodzinnymi, pamiątkami, obyczajami. Najważniejszym elementem pozostaje jednak język używany między sobą przez członków rodziny, to on ma największy wpływ na kształtowanie się tożsamości człowieka w czasie socjalizacji, czyli momencie jej formowania⁷. Na takie stymulowanie tożsamości byli poddawani potomkowie Polaków z Bukowiny Południowej. Wpływ kolejnych instytucji działających w języku polskim powodował, że język ten był praktykowany również poza rodzinnymi domami. Szczególną wartość należy przypisać działalności skierowanej do dzieci, czyli jednostek najbardziej podatnych na kształtowanie tożsamości. Liczba ośrodków, w których praktykowano język ojczysty rosła, dzięki czemu polska kultura mogła zakorzenić i utrwalić się na nowym terytorium.

Język polski w oświacie

Omawiając placówki, które wpływały na zakorzenienie się języka polskiego na ziemiach Bukowiny, nie sposób pominąć tematu szkolnictwa i oświaty. W tym przypadku mniejszość polska również mogła liczyć na przychyłność władz. Chociaż Bukowina pod koniec XVIII wieku pozostawała pod panowaniem austriackim, tak jak południowa część Polski, jej system szkolnictwa znacząco różnił się od całego systemu austriackiego. W 1781 roku cesarz Józef II wprowadził w państwie austriackim obowiązek szkolny dla dzieci między 6. a 12. rokiem życia, jednak z obowiązywania tego przepisu zostały wyłączone Galicja i Bukowina. Miało to związek z brakami kadrowymi wśród nauczycieli, spowodowanymi niższym poziomem rozwoju tych terytoriów względem terenów centralnych⁸. Brak obowiązku szkolnictwa na omawianych terenach był znacząco niekorzystny dla rozwoju tamtejszych dzieci. Rozpatrując tę kwestię pod kątem mniejszości polskiej i jej tożsamości narodowej, możemy jednak dojść do wniosku, że istniała bezpośrednia korzyść z tej sytuacji. Potomkowie polskich emigrantów nie byli poddawani procesowi wynarodawiania i germanizacji. To w czasie panowania Józefa II nastąpiła znaczna zmiana w używaniu języka niemieckiego w urzędach i administracji, dążono, by był on jedynym językiem. Co ważne, w tym czasie zwiększał się również wpływ państwa

⁷J. Juszczyk-Rygallo, *op. cit.*, s. 17.

⁸P. Zimmermann, *Uwarunkowania historyczne roli i statusu języka polskiego w systemie edukacji w Galicji 1. połowy XIX wieku*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” 2016, t. 23(43), nr 2, s. 246.

na oświatę⁹. Bukowina, dzięki swojej złożonej i niespokojnej przeszłości, obroniła się przed znaczną ingerencją władz w jej wielonarodową tożsamość. To wydarzenie, mimo negatywnego wpływu na rozwój dzieci i młodzieży, przyczyniło się do uzyskania większych swobód tożsamościowych i narodowych względem innych terenów objętych reformą oświatową. Narody żyjące na terenach pominiętych przez reformę nie zostały poddane systemowemu wynaradawianiu, które miało być wymierzone w najbardziej podatną na to grupę wiekową.

Analizując temat oświaty na terenach Bukowiny Południowej, należy zwrócić uwagę na przychylność władz państwowych wobec działań oświatowych Kościoła¹⁰. Duchowni i osoby działające w kościołach (np. organiści) zostawali nauczycielami w szkołach, dlatego też już na początku XIX wieku Kościół pełnił niezwykle znaczącą funkcję w całym systemie oświaty. W owej bardzo ważnej roli Kościoła i jednocześnie w dużym zacofaniu tego terytorium można doszukiwać się kolejnej wykorzystanej okazji do powstania polskich placówek oświatowych. Na przełomie XVIII i XIX wieku działalność w Czerniowcach, ówczesnej stolicy Bukowiny (obecnie terytorium Ukrainy), rozpoczęły siostry służebniczki NMP, tworząc ochronki, oddziały oświatowe, a także, co istotne, bursę im. Issakowicza dla dzieci; sprawowały także opiekę nad chorymi¹¹.

Można przypuszczać, że podejmowanie działań mających wpływ na rozwój ludności Bukowiny było przychylnie odbierane przez władze austriackie. W wyniku wspomnianych wcześniej braków kadrowych możliwe było funkcjonowanie typowo polskiej placówki. Po raz kolejny zacofanie regionów dało możliwość krzewienia polskiej oświaty, a co za tym idzie, stworzyło naturalną płaszczyznę do dalszej nauki i propagowania języka polskiego.

Warto przytoczyć w tym miejscu idee, jakimi kierowały się działające tam zakonnice. Ich inspiracją w wychowywaniu dzieci była postać Edmunda Bojanowskiego, wielkiego polskiego patrioty oraz pedagoga. W swojej działalności kładł on ogromny nacisk na przekazywanie wartości narodowych, zasad wyznania katolickiego oraz kształtowanie przyszłych pokoleń w duchu patriotyzmu¹². Tymi samymi ideami kierowały się siostry służebniczki NMP, można zatem stwierdzić, że charakter misji zakonnej idealnie wpisywał się w potrzeby Polaków na Bukowinie. Kolejne polskie placówki wzrastały, dając młodym potomkom polskich emigrantów możliwość rozwijania swojej narodowej tożsa-

⁹ *Ibidem*, s. 247–249.

¹⁰ J. Świeboda, *Problemy narodowościowe w szkolnictwie galicyjskim (1772–1918)*, „Analecta” 1995, t. 4, nr 2(8), s. 102.

¹¹ S.M. Loyola Opiela, *Ślady myśli pedagogicznej bł. Edmunda Bojanowskiego na Bukowinie realizowanej przez Siostry Służebniczki NMP, Katolicki Uniwersytet Lubelski*, [w:] *Polsko-rumuńskie związki historyczne i kulturowe*, red. E. Wieruszewska-Calistru, A.L. Marcu, Suceava 2013, s. 443.

¹² *Ibidem*, s. 440.

mości poza granicami państwa i czynnego używania języka polskiego. Po raz kolejny polska instytucja duchowa miała prawo czynnie działać na terenie zaboru austriackiego, co było dużym fenomenem, biorąc pod uwagę tępienie polskiej tożsamości narodowej, szczególnie na rdzennie polskich terenach będących ówczesnie pod rozbiarami.

Rozkwit działalności polskich instytucji na Bukowinie

Działalność polskiego duchowieństwa na terenach Bukowiny była niezwykle aktywna. Można stwierdzić, że była ona motorem napędowym podtrzymywania polskiej tożsamości narodowej, ale przede wszystkim krzewienia mowy polskiej. Już w czasie sprowadzania na tamtejsze tereny wspomnianego zakonu sióstr felicjanek zaczęto czynić kolejne kroki do zinstytucjonalizowania działań podejmowanych przez polską mniejszość. Stopniowo stało się to, co w ojczyźnie pod zaborami nie mogłoby się wydarzyć.

Rozkwit polskich instytucji nastąpił w czasie działalności zakonu służebniczek NMP na Bukowinie. Zaczęły działać polskie zarządy gmin, pięcioklasowe polskie szkoły powszechne, galicyjskie kasy Raiffeisena, polskie straże ogniowe, czytelnie katolickie, Domy Polskie¹³. Polskie instytucje, a wraz z nimi język polski zakorzeniał się i zaczął obowiązywać nie tylko w domach czy ochronkach prowadzonych w ramach zakonnego wolontariatu, ale również na poziomach urzędów gminnych. Należy zaznaczyć, że koniec XIX i początek XX wieku to czas, kiedy polska mniejszość zasiedlała ziemie bukowińskie już od ponad 120 lat. W tym czasie tak względnie nieliczna mniejszość mogła zostać zasymilowana z ludnością tubylczą lub wytworzyć nowe struktury narodowościowe, mieszając się z innymi mniejszościami, które również były obecne na tamtejszych terenach. Tożsamość, w porównaniu do umiejętności językowych, polega na odczuciach i emocjach, może być spuścizną przodków, skutkiem ich przekazów. Jednak posiadanie umiejętności językowych wiąże się z nieustanną praktyką i ćwiczeniem. W odróżnieniu od tożsamości, którą można odziedziczyć, umiejętności językowe są żywym wyrazem podjętego wysiłku dla władania nim. Stanowi to wyraz realnego utożsamiania się z państwem pochodzenia przodków. To przejaw żywego kultu ojczyzny, w której, jak pokazuje przykład Bukowiny, nigdy się nie było. Praktykowany język jest argumentem dla powstawania kolejnych instytucji. Najlepiej ukazują to przykłady przytoczonych wcześniej zarządów gmin. Musiała zatem istnieć wyraźna potrzeba w społeczeństwie dla załatwiania gminnych kwestii urzędowych w języku polskim już ponad 120 lat po przyjeździe pierwszych polskich osadników.

¹³ *Ibidem*, s. 446.

Polskie piśmiennictwo

Kwestie urzędowe i instytucjonalne tworzą systemowe propagowanie tożsamości i języka. Są one przejawem działań dla dobra i pożytku przyszłych pokoleń, tak by miały one możliwość uczenia się języka polskiego, historii Polski, jak również katolickich obrzędów i obyczajów. Jednak działalność instytucjonalna i urzędowa nie była jedynym obszarem aktywności polskiej mniejszości na Bukowinie. Warto przytoczyć działania społeczno-kulturowe, jakie podejmowali polscy emigranci w duchu krzewienia języka polskiego. Po raz kolejny polscy emigranci mogli wykorzystać względną swobodę daną im przez zaborcę, dzięki czemu Czerniowce stały się polskim ośrodkiem wydawniczym. Masowo drukowane były tam książki, broszury, kalendarze, modlitewniki oraz przewodniki¹⁴. Takie działania jasno pokazują, jak duża była potrzeba tworzenia w języku polskim i jak duża była grupa odbiorców zainteresowanych polską prasą i publikacjami. To dowód na to, jak język polski był popularny już ponad wiek po przybyciu pierwszych górali czadeckich. Wyraźny popyt na polską literaturę i prasę był również wyrazem przywiązania ludności do języka, ale przede wszystkim wyrazem biegłości w czytelnictwie oraz realnych umiejętności władania polszczyzną. Polska prasa czy literatura lub inne rodzaje słowa pisanego wydawane były z potrzeby mniejszości i dla niej też były tworzone.

Na początku XX wieku liczba Polaków na terenie Bukowiny wynosiła według spisów ludności około 100 000 osób, skupionych w większości we wsiach i małych miasteczkach oraz w stolicy Bukowiny – Czerniowcach¹⁵. Mając na uwadze trudności w dostępie do bieżących informacji o wydarzeniach w ojczyźnie, najpopularniejsza wśród emigrantów stała się „Gazeta Polska” (1883–1913)¹⁶. Był to początkowo dwumiesięcznik, który stopniowo urósł do rangi dwutygodnika, zawierającego bieżące informacje, przede wszystkim o tematyce polskiej, jak też bezpośrednio bukowińskiej¹⁷. Częstotliwość oraz tematyka czasopisma wyraźnie pokazywała, jak bardzo język polski jest zakorzeniony oraz rozpowszechniony na tych terenach. Oczywiście, że bez spoiwa, jakim jest język, niemożliwe byłoby istnienie polskiego czasopisma. Popularność „Gazety Polskiej” na Bukowinie świadczyła nie tylko o fenomenie istnienia w czynnym stopniu mowy polskiej, ale szczególnie o żywej polskiej tożsamości narodowej, którą ukształtował w dużym stopniu język przekazany przez przodków i praktykowany przez kolejne pokolenia. Literatura, a głównie prasa bukowińska były łącznikiem między mniejszymi miejscowościami oraz stolicą

¹⁴ J. Bujak, *Jeszcze jedno nieznanne polskie czasopismo na Bukowinie*, <http://rep.up.krakow.pl/xmlui/bitstream/handle/11716/1765/21--Jeszcze-jedno-nieznanne-polskie-czasopismo-na-Bukowinie--Bujak.pdf?sequence=1> (dostęp: 4.12.2019).

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ *Idem*, *Niecodzienny dziennik Bukowińczyków*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2007, t. 10, nr 1(19), s. 38–40.

w przepływie najważniejszych informacji. Była to kolejna aktywność podjęta przez ludność lokalną na rzecz polskiej tożsamości narodowej. Jednak, tak jak w przypadku innych aktywności, piśmiennictwo, szkoły, zarządy gminy łączył jeden wątek, czyli czynna działalność w języku polskim. Był to kolejny obszar społecznej aktywności na Bukowinie, w której język aktywnie się zakorzenił.

Polskie ruchy studenckie na Bukowinie przed I wojną światową

Pozostając w kręgu aktywności i potrzeb społecznych, nie można pominąć działalności stowarzyszeniowej, która w tamtym okresie również istniała wśród potomków polskich migrantów. Oprócz wspomnianych wcześniej gminnych Domów Polskich i lokalnych zrzeszeń, na Bukowinie przed I wojną światową działały także polskie ruchy studenckie przy Uniwersytecie Czerniowieckim¹⁸. To kolejny obszar aktywności polskiej wspólnoty, gdzie nie tylko tożsamość, ale przede wszystkim czynne porozumiewanie się językiem polskim spowodowało ich zaistnienie.

Towarzystwo Akademików Polskich „Lechia” oraz Towarzystwo Akademików Polskich „Ognisko” były widoczne głównie w sferze kulturalnej, propagując polską sztukę i kulturę masową wśród studentów. Przykładem ich działalności było wystawianie sztuk teatralnych, organizowanie polskich wieczorów kabaretowych czy pikników, które niestrudzenie relacjonowała „Gazeta Polska”¹⁹. Ponownie podstawą spajającą działalność było komunikowanie się i krzewienie języka polskiego oraz szerzenie działalności kulturalnej. Warto w tym miejscu podkreślić grunt tych działań, czyli społeczeństwo akademickie, które, oprócz wymienianych wcześniej społeczeństw peryferyjnych, również przejawiało wysokie przywiązanie do narodowej tożsamości przez czynną znajomość mowy przodków. Wskazuje to na zasięg i szerokie obszary działalności polskiej mniejszości. Nie ograniczały się one jedynie do propagowania ludowych tradycji czy religii – wspomniane piśmiennictwo czy ruchy studenckie wskazywały na używanie języka polskiego i istnienie polskiej świadomości narodowej w wielu klasach i warstwach społecznych przed wybuchem I wojny.

Polska sztuka

Warto również zaznaczyć obecność wielu kulturalnych przedsięwzięć podejmowanych wyłącznie w języku polskim, skierowanych do polskiej mniejszości na Bukowinie i stamtąd też się wywodzących. Jednym z nich było Towarzystwo Sceny Polskiej z siedzibą w Czerniowcach, aktywnie działające na terenie całej Bukowiny²⁰, wystawiające polskie sztuki, przedstawienia i epizody teatralne. Także polska muzyka cieszyła się powodzeniem wśród mniejszości

¹⁸ *Idem, Polskie organizacje studenckie w Czerniowcach przed I wojną*, [w:] *Wielowiekowe bogactwo polsko-rumuńskich związków historycznych i kulturowych*, red. H. Walczak, Suceava 2014, s. 391.

¹⁹ *Ibidem*, s. 393–402.

²⁰ *Zasobnik Bukowiński – Organizacje*, <http://bukowinski.net/organizacje/> (dostęp: 6.12.2019).

polskiej – przed I wojną światową istniał polski chór mieszany „Lutnia”, założony już w latach 80. XIX wieku²¹.

Przytoczone przykłady wskazują na popularność i popyt na polską sztukę i kulturę masową. Była ona rozwijana jednocześnie wśród lokalnych społeczności wiejskich, przez amatorskie przedsięwzięcia, aż do utworzenia Towarzystwa Sceny Polskiej. Po raz kolejny świadczy to o rozpowszechnieniu się polskiej sztuki, a co za tym idzie, również języka polskiego w różnych warstwach społecznych polskiej mniejszości na Bukowinie.

Aktywność polskiej mniejszości przed I wojną światową

Mnogość i złożoność przedsięwzięć podejmowanych przez polską mniejszość narodową na Bukowinie przed I wojną imponuje pod różnymi względami. Niemniej należy zwrócić uwagę na możliwość krzewienia kultury i języka polskiego na tym terenie, co w tym czasie, jak było już wspomniane, nie było możliwe na rdzennych polskich terytoriach. Można sądzić, że stosunkowo liberalne podejście Austrii do terenów Bukowiny sprawiło, że polska aktywność pojawiała się wszędzie tam, gdzie to było możliwe. Wcześniejsze represje, procesy wynaradawiania sprawiły, że Polacy pod zaborami czuli się zniewoleni nie tylko „formalnie”, ale przede wszystkim emocjonalnie. Spowodowało to, że po zasiedleniu nowego i dającego im względne swobody terytorium odczuwali silną potrzebę uzewnętrzniania swojej polskiej tożsamości narodowej. Tworzenie instytucji oświatowych, religijnych czy kulturowych stworzyło fundament, na którym kolejne pokolenia mogły dalej budować swoją tożsamość oraz kontynuować posługiwanie się językiem polskim.

Zakorzenie języka polskiego w postaci instytucji i działalności społecznej było spoiwem łączącym całą polską mniejszość na Bukowinie pod zaborem austriackim. Poszczególne lokalne skupiska Polaków z zaangażowaniem przekazywały mowę polską kolejnym pokoleniom, a dzięki instytucjom język i polska kultura były obecne poza rodzinnymi domami. Kolejne pokolenia funkcjonowały zatem na co dzień w polskiej kulturze, co kumulowało poczucie polskiej tożsamości narodowej, dzięki czemu nie zginęła ona w pierwszych pokoleniach. Czynnie używany język polski łączył wszystkich potomków z wielu miejscowości i warstw społecznych. Rozpowszechnił się on w wielu gałęziach życia społecznego, co nie ograniczyło go do konkretnej grupy osób czy terytorium, a jego wymiar stał się holistyczny. W ten sposób język stał się najważniejszym wspólnym elementem dla całej polskiej mniejszości.

Zawirowania wojenne, koniec jednej Bukowiny

Skutki I wojny światowej ogarnęły, bezpośrednio i pośrednio, całą Europę, w tym, co naturalne, również Bukowinę i mieszkającą tam polską mniejszość. W czasie działań wojennych tamtejsi polscy emigranci zasilali armię zaborcy, biorąc udział w licznych bitwach, w których oddawali życie walcząc w obcej

²¹ *Ibidem.*

armii²². Największe znaczenie dla tego terytorium miały postanowienia pokojowe i nowy podział granic, w wyniku którego Austria utraciła Bukowinę – w 1919 roku stała się ona integralną częścią Rumunii²³. Polska mniejszość narodowa znalazła się w wyjątkowo korzystnej sytuacji. W rezultacie podpisania wspólnej konwencji między Polską i Rumunią w 1921 roku i związania się sojuszem militarnym²⁴ mogła ona mieć poczucie względnego spokoju dotyczącego trwania polskiej tożsamości narodowej czy braku ewentualnych represji.

Jednak kolejne światowe wydarzenia, czyli wybuch II wojny światowej, odcisnęły szczególne piętno na losach wszystkich mieszkańców Bukowiny, a także relacji polsko-rumuńskich. Zawiązany wcześniej traktat nie znalazł zastosowania 17 września 1939 roku. Polska nie wystosowała odpowiedniej prośby do Królestwa Rumunii o udzielenie pomocy militarnej po uderzeniu Armii Czerwonej, czekając na pomoc z Zachodu²⁵. Następnie incydent z internowaniem polskich władz po przekroczeniu granicy rumuńskiej ostatecznie pogрузzył wcześniejszy sojusz oraz sąsiedzką sympatię. Chwiejne zachowania Rumunii wobec sojuszników²⁶, nie tylko wobec Polski, spowodowały ostateczną klęskę, przez co opinia międzynarodowa uznała ją za sojusznika III Rzeszy. Fakt ten odbił się bezpowrotnie na losach Bukowiny. Jej odwiecznie jednolite terytorium zostało trwale podzielone na Bukowinę Północną, która przypadła ZSRR, i Bukowinę Południową, pozostałą przy Rumunii²⁷. Stan taki utrzymuje się do dziś. W posiadaniu Rumunii pozostaje jedynie południowe terytorium historycznej Bukowiny, bez jej odwiecznej stolicy – Czerniowców, położonych na północy.

Zmiany ustrojowe i obecna sytuacja mniejszości polskiej

Kolejne wydarzenia w historii Rumunii są tożsame z losem państw położonych po wschodniej stronie żelaznej kurtyny. Nicolae Ceaușescu nie był przychylny wobec mniejszości narodowych. Swoją uwagę rumuński dyktator skupił na konflikcie z najliczniejszą mniejszością węgierską. Przykładem tych

²² S. Olzacki, *O rumuńskich Polakach opowieść druga – Prislop, czyli wycieczka w przeszłość*, 2011, <http://www.netkultura.pl/6932/slawomir-olzacki-o-rumuńskich-polakach-opowieść-druga-prislop-czyli-wycieczka-przeszłość/> (dostęp: 7.12.2019).

²³ *Traktat pokoju między mocarstwami sprzymierzonymi i stowarzyszonymi i Austrią, podpisany w St.-Germain-en-Laye 10 września 1919 r.*, art. 59, dz. IV, Biuro Prac Kongresowych Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Warszawa 1919, <http://pbc.biaman.pl/dlibra/doccontent?id=38833> (dostęp: 7.12.2019).

²⁴ *2 marca 1921 r. polsko-rumuńska „konwencja o przymierzu odpornym”*, <https://nowahistoria.interia.pl/kartka-z-kalendarza/news-2-marca-1921-r-polsko-rumuńska-konwencji-o-przymierzu-odporn,nId,1680971> (dostęp: 7.12.2019).

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ A. Koryn, *Rumunia wobec zbliżającego się konfliktu światowego (1938–1941)*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne” 1998, nr 2.

²⁷ *Postanowienia Pokoju Paryskiego z 1947 roku. Traktat pokoju z Włochami, Paryż 1947.02.10*. cz. II, dz. II, art. 18, [w:] Dz.U. 1949, Nr 50, poz. 378, Warszawa 1949, <https://www.prawo.pl/akty/dz-u-1949-50-378,16780660.html> (dostęp: 8.12.2019).

represji była likwidacja węgierskiego terytorium autonomicznego w 1968 roku²⁸. Absorbujące władze problemy z Węgrami spowodowały odwrócenie ich uwagi od istnienia mniejszości polskiej, z jej tożsamością i językiem. Gdy tylko pozwoliły na to swobody obywatelskie, Polacy w Rumunii, tak jak ich przodkowie, dali wyraz przywiązania do swojej narodowości.

Moment taki nastąpił z czasem przemian ustrojowych w Rumunii w czasie Jesieni Ludów w 1989 roku, gdy śmierć Nicolae i Eleny Ceaușescu położyła kres reżimowi komunistycznemu. Jak jednak wskazują fakty, dopiero koniec kolejnej prezydentury – Iona Iliescu ostatecznie zakończył krwawy okres w historii tego kraju. Wtedy też wprowadzona została nowa konstytucja²⁹, w której zagwarantowano prawa mniejszościom narodowym. Czytamy tu m.in.:

Art. 4

Jedność narodowa i równość obywateli

(2) Rumunia jest wspólną i niepodzielną ojczyzną wszystkich jej obywateli, niezależnie od ich rasy, narodowości, pochodzenia etnicznego, języka, religii, płci, poglądów, przynależności politycznej, majątku oraz pochodzenia społecznego.

Art. 6

Prawo do tożsamości

(1) Państwo uznaje i gwarantuje osobom należącym do mniejszości narodowych prawo do utrzymywania, rozwijania i wyrażania ich tożsamości etnicznej, kulturowej, językowej i religijnej.

(2) Środki ochrony przewidziane przez państwo dla utrzymywania, rozwijania i wyrażania tożsamości osób należących do mniejszości narodowych powinny być zgodne z zasadami równości oraz niedyskryminacji w stosunku do pozostałych obywateli rumuńskich³⁰.

Wprowadzenie nowej konstytucji ponownie uruchomiło działania pozostałej na terenach Bukowiny Południowej mniejszości polskiej. To kolejny moment w historii polskich emigrantów, kiedy swobody obywatelskie panujące w regionie pozwalają na działalność narodową. Współcześnie cechują je jednak instytucjonalne rozwiązania pozostające w zgodzie z działalnością oficjalnego Związku Polaków w Rumunii „Dom Polski”, wywodzącego się z terenów bukowińskich, gdzie ma swoją siedzibę.

Odrodzenie polskiej prasy

Jednym z największych działań odnoszących się do spuścizny przodków było wskrzeszenie polskiej prasy, czyli utworzenie „Polonusa”, polskiej gazety zamieszczającej na swoich łamach, od 1991 roku do dziś, publikacje i artykuły

²⁸R. Rajczyk, *Polska mniejszość narodowa w rumuńskim systemie politycznym* [praca doktorska], Uniwersytet Śląski w Katowicach 2010, s. 81–83.

²⁹*Konstytucja Rumunii z dnia 21 listopada 1991 r.*, Tytuł I: *Zasady ogólne*, art. 4 i art. 6, za *Konstytucja Rumunii*, Warszawa 1996, <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/rumunia.html> (dostęp: 9.12.2019).

³⁰Cyt. za *ibidem*.

dotyczące Polski oraz Polaków w Rumunii³¹. Po raz kolejny, tak samo jak przed I wojną światową, jest to przejaw zainteresowania językiem polskim na Bukowinie Południowej – z tą istotną różnicą, że od przybycia tu pierwszych górali czadeckich minęło ponad 240 lat. Język polski przetrwał w stopniu komunikatywnym, co spowodowało sens powstania kolejnych instytucji i przedsięwzięć społecznych działających w mowie ojczystej. Obecnie „Polonus” publikuje w formie dwujęzycznej, tak by mógł dotrzeć do szerszego grona odbiorców. Jego tematyka pozostaje jednak w dalszym ciągu niezmienna. Nowością jest pojawienie się „Małego Polonusa”, kwartalnika skierowanego bezpośrednio do dzieci³², również dwujęzycznego. Tematyką nawiązuje on do polskiej historii, losów Bukowiny, bieżących wydarzeń, jak również publikuje polskie piosenki dziecięce i bajki.

Polska oświata

Idąc śladami podobieństwa obecnych działań do tych podejmowanych przez pierwsze pokolenia bukowskińskich Polaków, należy zwrócić uwagę na polskojęzyczną oświatę. Niestety, czas i nieprzychylna historia najbardziej odbiły się na niegdyś świetnie funkcjonującym polskim szkolnictwie. Jednak również tutaj podejmuje się środki w celu odbudowy tego elementu polskiej tożsamości.

W 2007 roku, przy wsparciu rządu RP, powstał polski ośrodek szkolno-przed-szkolny w Pojanie Mikuli³³, który na nowo podejmuje próbę popularyzowania polskiej oświaty i rozwijania polskiej mowy przez korzystanie z polskich podręczników. Jedną z głównych przyczyn tego, że polskie szkolnictwo nie odrodziło się, tak jak polska prasa, były względy finansowe. Wcześniej istniały jedynie szkoły, które również prowadziły nauczanie w polskim trybie³⁴. Dopiero starania Związku Polaków w Rumunii i współfinansowanie ze strony polskich władz dało możliwość utworzenia Polskiej Szkoły Podstawowej im. Krystyny Bochenek. Ten ośrodek działalności na rzecz krzewienia polskiej kultury wśród najmłodszych kładzie duży nacisk na język polski i jego praktyczną znajomość. Jedną z takich akcji jest organizowanie międzyszkolnych konkursów ortograficznych dla dzieci z Bukowiny³⁵. Pokazuje to, że w dalszym ciągu najmłodsze pokolenia czynnie komunikują się w języku polskim, co, podobnie jak przed wojną, stwarza pole do zacieśniania więzi narodowych. Otwarcie szkoły w Pojanie Mikuli było motorem napędowym powstania kolejnych polskich oddziałów w szkołach oraz innych polskich placówek oświatowych.

³¹ *O nas*, <https://dompolski.ro/pl/o-nas/polonusa/> (dostęp: 10.12.2019).

³² *Mały Polonus*, <http://dompolski.ro/maly-polonus/> (dostęp: 10.12.2019).

³³ *Nowa szkoła w Pojanie Mikuli*, <https://dompolski.ro/pl/wydarzenia/nowa-szkola-w-pojanie-mikuli/> (dostęp: 10.12.2019).

³⁴ *Dzieci Bukowiny – Zrealizowane założenia*, <http://dompolski.ro/pl/dzieci-bukowiny/dokonania/> (dostęp: 10.12.2019).

³⁵ *Konkurs ortograficzny*, <http://dompolski.ro/pl/wydarzenia/konkurs-ortograficzny/> (dostęp: 10.12.2019).

Polskie zespoły kulturalne

Odwołując się do działań społeczno-kulturalnych, jakimi wcześniej szczyliła się polska mniejszość na Bukowinie, współcześnie także można znaleźć podobne przykłady. Najprężniej działającym polskim zespołem ludowym jest Sołnyczanka z Nowego Sołonia. Jej działalność ma na celu propagowanie polskich piosenek ludowych, przekazywanych z pokolenia na pokolenie. Zespół często bierze udział w wyjazdach pokazowych do Polski i utrzymuje czynny kontakt z innymi zespołami polonijnymi. Wskazuje to na głębokie zakorzenienie polskiej ludowości w społeczeństwie – Sołnyczanka jest w stanie czynnie działać i aktywnie angażować się na terenie Bukowiny Południowej i całej Rumunii.

Związek Polaków w Rumunii i współpraca z ojczyzną

We współczesnej działalności Polaków w Rumunii należy podkreślić rolę swobodnego przemieszczania się Polaków i możliwość odwiedzenia ojczyzny, co często propaguje Związek Polaków w Rumunii. Jest to w dużej mierze działalność skierowana w stronę dzieci, które mają możliwość przyjechania do Polski na kolonie, wycieczki oraz polskie kursy językowe³⁶. Stworzenie aktywnej łączności mniejszości z Bukowiny Południowej z państwem polskim jest priorytetem dla Związku Polaków. Bezpośrednie kontakty z krajem to idealne działania realnie wpływające na dalszy rozwój języka i stwarzanie obszaru do budowania tożsamości. Zwiększenie częstotliwości podróży do Polski może być skutecznym narzędziem, umożliwiającym trwanie polskiej mniejszości przez kolejne setki lat. Dla wielu dzieci i rodzin byłaby to pierwsza wizyta w ojczyźnie, z którą utożsamiają się nawet od dziesięciu pokoleń.

Zakończenie

Analizując działalność polskiej mniejszości na terenie Bukowiny Południowej można wskazać czynniki, które uwarunkowały jej przetrwanie. Jednym z nich była początkowa przychylność ówczesnych władz, która stworzyła pole do wyrażania narodowej tożsamości, co wcześniej nie było możliwe. To z kolei spowodowało powstawianie licznych polskich instytucji. Było to niezwykle istotne, ponieważ polskie placówki stanowiły, i w dalszym ciągu stanowią, fizyczny punkt styczności z ojczyzną. Dzięki nim pamięć o Polsce nie została ograniczona tylko do domów rodzinnych polskich osadników. Różnorodność oraz zasięg instytucji kumulowały i utwardzały polską obecność na Bukowinie. Polska tożsamość przetrwała do dziś przez zakorzenienie się instytucji działających w języku polskim. Dzięki nim możliwe było zachowanie oryginalnych elementów i artefaktów kultury stanowiących źródło tożsamości przy-

³⁶ *Miejscowości z mniejszością polską – Nowy Soloniec*, <https://dompolski.ro/pl/miejswosci-z-mniejszoscia-polska/nowy-soloniec/> (dostęp: 10.12.2019).

szyłych pokoleń. Również funkcjonowanie polskojęzycznej oświaty pomnażało kontakt młodych pokoleń z językiem, historią, a także zacieśniało więzy narodowe w najmłodszych pokoleniach. Mowa polska warunkowała istnienie instytucji narodowych i umacniała więzi społeczne, była elementem występującym w polskiej mniejszości niezależnie od warstwy społecznej miejsca zamieszkania. Kolejne powstające instytucje były żywym wyrazem potrzeb polskiej mniejszości, która, jak wskazują fakty, odczuwała popyt na polską kulturę.

Tak samo aktywność polskiej mniejszości na Bukowinie wygląda obecnie. Działalność przypominająca tę sprzed wojen potwierdza, że polska mniejszość zachowała się w niezmienionej emocjonalnie formie, a jej wcześniejsza rozległa aktywność przyniosła korzystne skutki. W dalszym ciągu na Bukowinie Południowej istnieje polska tożsamość, jak również polskie ośrodki kulturalne, szkoły, zespoły ludowe i oficjalny Związek Polaków w Rumunii. Tak jak w czasach pierwotnego osadnictwa, również obecnie polska mniejszość komunikuje się w języku ojczystym, który jest głównym przejawem wielopokoleniowego utożsamiania się z Polską.

Bibliografia

- 2 marca 1921 r. polsko-rumuńska „konwencja o przymierzu odpornym”, <https://nowahistoria.interia.pl/kartka-z-kalendarza/news-2-marca-1921-r-polsko-rumunska-konwencji-o-przymierzu-odporn.nId,1680971> (dostęp: 7.12.2019).
- Brzezińska A., *Dzieciństwo i dorastanie: korzenie tożsamości osobistej i społecznej*, Poznań 2006.
- Bujak J., *Jeszcze jedno nieznanne polskie czasopismo na Bukowinie*, <http://rep.up.krakow.pl/xmlui/bitstream/handle/11716/1765/21--Jeszcze-jedno-nieznanne-polskie-czasopismo-na-Bukowinie--Bujak.pdf?sequence=1> (dostęp: 4.12.2019).
- Bujak J., *Niecodzienny dziennik Bukowińczyków*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2007, t. 10, nr 1(19), s. 31–54.
- Bujak J., *Polskie organizacje studenckie w Czerniowcach przed I wojną*, [w:] *Wielowiekowe bogactwo polsko-rumuńskich związków historycznych i kulturowych*, red. H. Walczak, Suceava 2014, s. 391–403.
- Dzieci Bukowiny – Zrealizowane założenia*, <http://dompolski.ro/pl/dzieci-bukowiny/dokonania/> (dostęp: 10.12.2019).
- Gołdyn P., *Działalność społeczno-edukacyjna siostr felicjanek w Czerniowcach (1887–1945)*, [w:] *Historia i dzień dzisiejszy relacji polsko-rumuńskich*, red. E. Wieruszewska-Calistru, S.A. Marcu, Suceava 2017, s. 337–389.
- Juszczyk-Rygałło J., *Socjalizacja dziecka jako proces kształtowania tożsamości*, „Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce” 2016, t. 11, nr 4(42), s. 13–25.
- Konkurs ortograficzny*, <http://dompolski.ro/pl/wydarzenia/konkurs-ortograficzny/> (dostęp: 10.12.2019).

- Konstytucja Rumunii z dnia 21 listopada 1991 r.*, Tytuł I: *Zasady ogólne*, art. 4 i art. 6, za *Konstytucja Rumunii*, Warszawa 1996, <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/rumunia.html> (dostęp: 9.12.2019).
- Koryn A., *Rumunia wobec zbliżającego się konfliktu światowego (1938–1941)*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne” 1998, nr 2, s. 49–67.
- Kuczkiwicz-Fraś A., *Język jako determinant tożsamości narodowej i państwowej w Pakistanie i Bangladeszu*, Kraków 2016.
- Mały Polonus*, <http://dompolski.ro/maly-polonus/> (dostęp: 10.12.2019).
- Miejscowości z mniejszością polską – Nowy Soloniec*, <https://dompolski.ro/pl/miejscowosci-z-mniejszoscia-polska-nowy-soloniec/> (dostęp: 10.12.2019).
- Nowa szkoła w Pojanie Mikuli*, <https://dompolski.ro/pl/wydarzenia/nowa-szkola-w-pojanie-mikuli/> (dostęp: 10.12.2019).
- Olzacki S., *O rumuńskich Polakach opowieść druga – Prislop, czyli wycieczka przeszłość*, 2011, <http://www.netkultura.pl/6932/slawomir-olzacki-o-rumuńskich-polakach-opowiescdruga-prislop-czyli-wycieczka-przeszlosc/> (dostęp: 7.12.2019).
- O nas*, <https://dompolski.ro/pl/o-nas/polonusa> (dostęp: 10.12.2019).
- Özer A., *The Ottoman-Russia Relations between the years 1774–1787*, Ankara 2008.
- Polsko-rumuńskie związki historyczne i kulturowe*, red. E. Wieruszewska-Calistru, A.L. Marcu, Suceava 2013.
- Postanowienia Pokoju Paryskiego z 1947 roku. Traktat pokoju z Włochami, Paryż 1947.02.10*. cz. II, dz. II, art. 18, [w:] Dz.U. 1949, Nr 50, poz. 378, Warszawa 1949, <https://www.prawo.pl/akty/dz-u-1949-50-378,16780660.html> (dostęp: 8.12.2019).
- Rajczyk R., *Polska mniejszość narodowa w rumuńskim systemie politycznym* [praca doktorska], Uniwersytet Śląski w Katowicach 2010.
- Świat Kresów. Jak żyją potomkowie polskich osadników na Bukowinie Rumuńskiej?*, red. K. Renik, Polskie Radio, 19.11.2016, godz. 18:12.
- Świeboda J., *Problemy narodowościowe w szkolnictwie galicyjskim (1772–1918)*, „Analecta” 1995, t. 4, nr 2(8), s. 97–144.
- Traktat pokoju między mocarstwami sprzymierzonymi i stowarzyszonymi i Austrią, podpisany w St.-Germain-en-Laye 10 września 1919 r.*, art. 59, dz. IV, Biuro Prac Kongresowych Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Warszawa 1919, <http://pbc.biaman.pl/dlibra/doccontent?id=38833> (dostęp: 7.12.2019).
- Wielowiekowe bogactwo polsko-rumuńskich związków historycznych i kulturowych*, red. H. Walczak, Suceava 2014.
- Zasobnik Bukowiński – Organizacje*, <http://bukowinski.net/organizacje/> (dostęp: 6.12.2019).
- Zimmermann P., *Uwarunkowania historyczne roli i statusu języka polskiego w systemie edukacji w Galicji 1. połowy XIX wieku*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” 2016, t. 23(43), nr 2, s. 245–262.